



ECHO JAWORZA

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W JAWORZU
43-354 JAWORZE
ul. Szkolna 82 - Tel. 817 26 98
NIP 437-223-8000 REGON 071012485

GAZETA LOKALNA GMINY JAWORZE

MIESIĘCZNIK ★ Rok VI ★ Nr 62 ★ MARZEC 1997 ★ 0,50 gr (5000 zł) ★ Nakład 500 egz. ISSN 1234-6853

Pierogowy duet

Wydawało mi się zawsze, że nasze podblatniańskie Jaworze to wieś spokojna, gdzie ludzie żyją sobie "sielsko-anielsko", z dala od przerożnych, a dokuczliwych paskudztw dzisiejszego skomercjalizowanego świata, w tym również od wszelakich machlojek i świństwów - mówiąc delikatnie - biznesmeńskich.

Aż tu nagle w połowie lutego wybuchła bomba, która rozwiała, w przypadku, o którym będzie rzecz poniżej, moje pozytywne myślenie o polskim współczesnym kapitalizmie.

A konkretnie - wspomniana bomba wybuchła 14 lutego br. w firmie "Eurofood", spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, stanowiącej własność **Petera Klose i Katarzyny Warzechy**. Utworzono ją w maju ub.r., a ostatnio pracowało w niej 51 pracowników produkcyjnych i 10 administracyjno-technicznych. Wytwarzano tu mrożonki, a zwłaszcza kluski, pyzy ziemniaczane i pierogi z różnorodnym nadzieniem. Tak było do połowy lutego. Ludzie ciężko pracowali, ale otrzymywali jakie takie wynagrodzenie i mieli blisko do fabryki, zwłaszcza jaworzanie. Teraz, co dobre, skończyło się, pozostało beznadziejne bezrobocie, a przecież każda złotówka jest potrzebna, zwłaszcza w rodzinach wielodzietnych, jak choćby u Elżbiety Mrzycezek czy Doroty Szymali.

Przykry finał firmy zawisł nad załogą 20 grudnia, gdy właściciele przestali wypłacać zarobki, mając wszystkich przejściowymi trudnościami. Gdy nie nastąpiła obiecana wypłata poborów za grudzień, styczeń i luty, owego 14 lutego zrozpaczeni pracownicy twardo zaczęli domagać się należnych im zaległości. Zamiast tychże Peter Klose obrzucił ich stekiem wyzweń i próbował odjechać swoim autem. Gdy kobiety próbowały zatrzymać rozwścieczonego biznesmena, ten zlorzęcząc, prysnął przez płot i uciekł w sąsiednie pola, a niebawem również z wynajmowanego domu w Wapienicy, gdzie paru pracowników usiłowało go dopaść, ale był to spóźniony pościg, zresztą i policja nic tu nie wskórała.

Na "placu boju" pozostała współpracodawczyni - Katarzyna Warzecha, która obiecała rozzałonej załodze uiszczenie zaległych należności w dniu następnym, czyli 15 lutego. Gdy pracownicy pojawili się nazajutrz, o mało nie padli ze zdumienia i wściekłości. Pieniądzy nie było, zniknęła też współwłaścicielka "Eurofood" z ul. Turystycznej, a wraz z nią... szлды firmowe, wyposażenie biurowe, maszyny produkcyjne, a nawet dokumenty zatrudnionych, bez których nie mogą się przecież obejść, nie mówiąc o forsie, o której "ani slychu, ani widu", a przecież z czego trzeba żyć! Narzekają więc głośno wspomniane wyżej panie - **Elżbieta Mrzycezek i Dorota Szymala, rodzeństwo Agnieszka i Paweł Jaworscy, Mirosława Waszek, Czesława Śliwka, Anna Górniok...** Narzekają i wydeptują progę i dywany różnych instytucji w poszukiwaniu sprawiedliwości i naprawy swojej wielkiej krzywdy. Nawiasem mówiąc, to i właściciel obiektu wynajmowanego przez mrożonkowo-przestępczy duet poniósł pewne straty.

I co dalej z tym paskudnym kluskowo-pyzowym kryminalkiem? Kiedy policja dorwie tych biznesowych oszustów - trudno wyrokować, wiemy ze środków masowego przekazu

c.d. na stronie 3

*Dzwon wesolo się rozlega, pieśń potężna świat obiega,
oby serce też zostało napełnione dzisiaj chwałą
i tętniącym życiem wiosny
w Zmartwychwstania dzień radosny.*



**Zdrowych, pogodnych,
niosących nadzieję
Świąt Wielkanocnych
wszystkim Czytelnikom
życzą**

**Rada i Zarząd Gminy Jaworze
oraz zespół redakcyjny**

Umarł król, niech żyje król!

Jak już informowaliśmy, obsługująca od lutego 1992 roku gminę Jaworze firma "Sanbus" z dniem 31.12.1996 r. rozwiązała umowę o prowadzenie usług przewozowych - komunikacji autobusowej. W wyniku poszukiwań i analiz składanych do gminy ofert w trybie przyspieszonym Zarząd Gminy, biorąc pod uwagę stan bazy technicznej oraz porównywalną kwotę dotacji ze strony gminy w stosunku do innych przewoźników, wybrał **Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej** w Bielsku-Białej. Firma rozpocznie kursy z dniem 1.04.1997 r. wg rozkładu jazdy w zasadzie pokrywającego się z dotychczasowymi kursami linii "Sanbus". Dodatkowo autobus relacji Bielsko-Biała - Jaworze Należy z dniem 1.04.1997 r. zatrzymywać się będzie zarówno w Bielsku, jak i w Jaworzu na wszystkich przystankach MZK i PPKS.

Sprzedaż biletów miesięcznych na kwiecień 1997 r. prowadzona będzie od dnia 24 marca w kasie biletów miesięcznych na dworcu PKS w B-B. Jednocześnie informujemy, że podstawą sprzedaży biletu miesięcznego jest posiadanie zaświadczenia, które każdy z wykupujących bilet otrzyma po wypełnieniu stosownego zamówienia. Do zamówienia należy dołączyć fotografię. Wszystkie uwagi do rozkładu jazdy należy zgłaszać w UG w Jaworzu, telefon 172-195. Mogą one zostać uwzględnione w nowym rozkładzie, który będzie obowiązywał od 1 czerwca 1997 r.

**Pełny rozkład jazdy autobusów PKS
drukujemy na stronie 10.**

Szanowni Czytelnicy

Pragniemy Was poinformować, że od kwietnia br. wzrasta cena naszego miesięcznika do kwoty 0,70 zł. Zmiana ta podyktowana jest nieuniknionym wzrostem kosztów wydawania gazety. Miejmy nadzieję, że cena ta utrzyma się równie długo jak poprzednia.

Jednocześnie po raz kolejny zapraszamy wszystkich naszych Czytelników do współpracy. Stale oczekujemy na Wasze sygnały, informacje i opinie.

Redakcja

Informacja Urzędu Gminy

Urząd Gminy w Jaworzu przypomina jednostkom organizacyjnym, osobom fizycznym będącym właścicielami lub zarządcami nieruchomości położonych w granicach administracyjnych Gminy Jaworze o obowiązku utrzymania czystości i porządku wewnątrz i na zewnątrz posesji. Informujemy, że wywozem nieczystości stałych, zgromadzonych w pojemnikach lub kontenerach, zajmuje się **Zakład Oczyszczania Miasta "Tros-Eko" w Ustroniu**, ul. Bażantów (tel. 54-29-75) zgodnie z harmonogramem dot. tras i terminu wywozu. Natomiast wywozem nieczystości płynnych zajmuje się **Franciszek Strzelec**, zam. Jaworze Dolne 354, ul. Bielska (tel. 172-852).

Robiąc wiosenne porządki pamiętajmy, że spalanie wszelkich odpadów na powierzchni ziemi, a także wypalanie roślinności na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych jest **niedozwolone**.

Wspólnie chrońmy środowisko naturalne przed postępującą jego degradacją. Z przyrodą żyjmy w zgodzie. Nie podrzucajmy własnych śmieci **nikomu i nigdzie**.

Hasło:

"CZYSTE JAWORZE O KAŻDEJ PORZE"

powtarzajmy sobie codziennie.

Czyste środowisko jest naszą wspólną reklamą miejscowości, w której mieszkamy.

Sprawozdanie z pracy Zarządu Gminy Jaworze

W bieżącym roku Zarząd odbył cztery posiedzenia. Obrady dotyczyły wykonania uchwał i postanowień Rady Gminy z XXVIII sesji II Kadencji oraz bieżącej pracy organów gminy.

Do najważniejszych spraw należały:

- problem funkcjonowania komunikacji po rezygnacji firmy "Sanbus",
- funkcjonowanie Gminnego Ośrodka Zdrowia w Jaworzu po jego przejęciu przez Gminę oraz jego współpraca z BZL-R Jaworze (spotkanie z dyrekcją 07.01.1997 r.),
- organizacja zaśnieżania gminy,
- reorganizacja pracy Urzędu Gminy związana z usprzętowaniem w urzędzenia komputerowe,
- dalsze etapy prac związanych z planowaną budową Centrum Handlowego w Jaworzu Centrum poniżej Ośrodka Zdrowia,
- tematyka rozwiązania umowy z barem "Maluch" w Jaworzu Centrum po wygaśnięciu umowy. Obecnie - po wymianie korespondencji - z dniem 28.02.1997 r. za 3-miesięcznym okresem wypowiedzenia rozwiązano umowę dzierżawy gruntu - termin mija 31.05.1997 r.
- sprawy użytkowania obiektów gminnych (szkoły, przedszkola, GOKiR) przez osoby trzecie i warunki odpłatności jakie winny być stosowane,
- funkcjonowanie gminy w obliczu nowej ustawy o ochronie środowiska,
- kierunki prac gminy z związku ze zmianą ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi,
- organizacja otwartego lodowiska na terenie Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Jaworzu. Mimo zagwarantowania środków pieniężnych i materiałów ze strony gminy lodowiska nie uruchomiono z przyczyn niezależnych od gminy.
- temat jakości wody pitnej w różnych regionach Jaworza - wystąpiono z wnioskiem (interwencją) do AGUY,
- sprecyzowanie nowych warunków umów z dzierżawcami w oparciu o uchwałę Rady Gminy w Jaworzu - zmiana stawek czynszów dzierżawczych,
- wybór firmy dokonującej remontu pomieszczeń w Szkole Podstawowej nr 3 w Jaworzu Średnim,
- interwencja w sklepie u Podkółki na ul. Zdrojowej koło dawnego kina, gdzie stwierdzono fakt podawania alkoholu nieletnim,
- ogłoszenie przetargu ofert na zakup przyczepy jednoosiowej i pługa do odśnieżania - do czasu dokonania tych zakupów, wywóz śmieci z koszy ulicznych prowadzić będzie Jan Reis,
- upoważnienie Wójta Gminy do prowadzenia bieżącej działalności gminy oraz zaciągnięcia zobowiązań finansowych do kwoty

1000 ECU,

- sprawa samowoli budowlanej Piotra Wysockiego w Jaworzu Nałężu przy ul. Pogodnej,
- tematy związane z przetargami na roboty remontowe na gminnych drogach w 1997 r.,
- omówienie wystąpienia pana Grucy do Urzędu Gminy w sprawie niezgodnego z prawem budowlanym usytuowania baru "Maluch" pana Tarki, co negatywnie wpływa na ztrakcyjność parceli pana Grucy,
- omówienie problematyki najważniejszej dla gminy inwestycji tj. kanalizacji oraz rozliczenie środków finansowych wydatkowanych na ten cel. W roku ubiegłym z przyczyn od gminy niezależnych nie wykorzystano ok. 2.5 mld starych złotych dotacji. Obecnie czynione są starania o odblokowanie tych pieniędzy oraz założenie wniosków o nowe dotacje.
- W związku z brakiem możliwości wykonania przykanalików i remontu dróg Widok i Kwiatowa podtrzymano zeszłoroczną decyzję o wykonaniu tych prac do końca czerwca 1997 r. Wypusty na przykanaliki zostaną wykonane w kwietniu przez firmę PBWI S.A. Pszczyna, natomiast drogi w maju br.
- podpisanie aneksu do umowy z Zakładem Energetycznym w B-B na konserwację sieci oświetleniowej,
- omówienie tematu opracowania planu zagospodarowania lasów w gminie Jaworze - wymóg ustawy,
- omówienie stanu prac nad uruchomieniem z dniem 1.04.97 r. komunikacji autobusowej w Jaworzu - po rezygnacji Leszka Guznara ("Sanbus"). Przygotowywane są cztery oferty. Temat zostanie zamknięty do 13 marca 1997 r.
- omówienie dalszego funkcjonowania gazety "Echo Jaworza" z uwagi na wysokie koszty jej wydawania. Temat zostawiono do rozstrzygnięcia radnym na sesji,
- omówienie sprawy zwrotu kosztów inseminacji bydła. Na bieżący rok zatwierdzono zwrot kosztów w wysokości 15 zł od sztuki,
- przyznanie ryczałtów na prowadzenie samochodów osobowych w celach służbowych dla lekarzy Ośrodka Zdrowia w Jaworzu - kier. Józefa Szarego i lekarza dziecięcego Grażyny Kapias,
- omówienie problemu przychodni stomatologicznej i poradni "K" w Jaworzu. Zarząd przygotowuje się do wprowadzenia kontraktów na te usługi,
- ustalenie nowych zasad usług kserograficznych w Urzędzie Gminy - zrezygnowano z tzw. masówek. Kopie - z uwagi na wysokie koszty - będą wykonywane tylko na potrzeby dokumentacyjne petentów gminy.
- omówienie organizacji parkingu od strony południowej budynku Urzędu Gminy. Obecnie opracowywana jest koncepcja,
- omówienie otrzymanego uzasadnienia wyroku w sprawie "Ekobudowa" S.C. przeciwko Gminie Jaworze. Uzasadnienie to, liczące osiem stron, nie daje odpowiedzi wprost dotyczącej werdyktu negatywnego dla Gminy, na mocy którego gmina zapłaciła żadaną kwotę 2.051.97 zł oraz 1.500 zł kosztów adwokackich i 82.87 kosztów sądowych, razem 3634,84 zł. Zarząd, z uwagi na ograniczenia co do ponoszonych kosztów, odstąpił od apelacji w Sądzie Wojewódzkim.
- Zarząd wyraził zgodę na dofinansowanie w kwocie 25% kosztów dokształcania się pracowników w językach obcych. Kursy takie będą organizowane na terenie urzędu gminy z języka angielskiego i niemieckiego. Radni chętni do uczestnictwa powinni dokonać zapisu u Sekretarza Gminy.
- Zarząd Gminy odstąpił od wiosennego zorganizowanego wywozu nieczystości wielkogabarytowych. Zgodnie z nową ustawą Urząd Gminy będzie prowadził kompleksowe kontrole posesji pod kątem odprowadzenia ścieków i wywozu śmieci.
- Zarząd Gminy podtrzymał konieczność utrzymania akcji czyszczenia potoków,
- omówienie dalszej procedury odwoławczej, dotyczącej zmiany decyzji Wojewody Bielskiego w sprawie budynku GOKiR. W tej sprawie odbędzie się spotkanie u Wojewody. Obecnie sprawa jest w NSA w Warszawie.
- omówienie tematyki opłat za zezwolenia na napoje alkoholowe w handlu w myśl nowej ustawy. Na razie gmina pobiera opłaty od nowych zezwoleń,
- omówienie propozycji Wójta Gminy w sprawie ratalnego zakupu samochodu służbowego i jednoczesnej likwidacji ryczałtów za prowadzenie samochodów prywatnych do celów służbowych. Wiąże się to ze zmianą w ustawie i koniecznością odprowadze-

"Pierogowy duet" - c.d. ze strony 1

i własnych doświadczeń, że nie wszystko i nie zawsze się jej udaje?! Co pocnie jaworzański wójt z nowymi bezrobotnymi, czy jest w stanie dopomóc im w tej ciężkiej sytuacji życiowej?! Jakie kroki przedsięwzięją odnośnie instytucje i urzędy wojewódzkie w tej drażliwej i nie cierpiącej zwłoki materii, głęboko ludzkiej materii?

Naszych Czytelników będziemy na bieżąco informować o przebiegu tej afery. A póki co, wszystkich potencjalnych pracowników u różnego rodzaju "prywaciarzy" i biznesmenów ostrzegamy przed pochopnymi angażami - nie dajcie się zwieść faryzeuszowskiemu słówkom i sztucznym uśmiechom. Stosujcie wszelkiego rodzaju socjo-psychologiczne sondy, rtg i usg, aby w przyszłości uniknąć niezawinionej "Eurofoodowej" wpadki! Aktualna jest tu mądrość ludowa - "Strzeżonego Pan Bóg strzeże".

F. K. Szpok

Zebranie bankowców w Jaworzu

W dniu 29 lutego br. w sali jaworzańskiej OSP odbyło się zebranie członków Banku Spółdzielczego z terenu naszej gminy. Frekwencja była bardzo słaba, gdyż przybyłych jedenastu bankowców stanowiło zaledwie 21 procent wszystkich członków.

Otwierając spotkanie prezes Zarządu i dyrektor Banku Spółdzielczego w Jasienicy, który posiada swą filię w Jaworzu, **Jolanta Polak** zapoznała przybyłych z porządkiem obrad. Na ich przewodniczącą wybrano znanego mieszkańcom **Jerzego Bisoka**, zaś sekretarizowanie objęła **Krystyna Urbaś**, główna księgowa BS, którą wspomagała **Wiktoria Kasztura**, pracownica Banku. W zebraniu uczestniczył także **Andrzej Pilch**, przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Gminy.

W swym sprawozdaniu prezes Zarządu BS Jolanta Polak przedstawiła, w nawiązaniu do przeszłości tej instytucji, jej obecny stan finansowy, który oceniła jako korzystny, oraz perspektywy rozwojowe związane m.in. z pozyskiwaniem nowych udziałowców i partycypacji w budowie centrum handlowego w Jaworzu, w którym znalazłaby swą nowoczesną siedzibę jaworzańska filia Banku Spółdzielczego. W dyskusji poruszano sprawę podziału zysków za 1996 rok, możliwości zagwarantowania procentowania udziałów członkowskich, rozwoju Banku... Podczas zebrania, w tajnym głosowaniu, wybrano delegatów na Zgromadzenie Przedstawicieli BS, które ma się odbyć w marcu br., dając okazję do podsumowania dotychczasowego dorobku i uchwalenia planów działalności na najbliższe lata.

F. K. Szpok

Psiaki do zastrzyku

Lecznica dla Zwierząt w Jaworzu informuje, że obowiązkowe szczepienia psów przeciw wściekliznie w 1997 roku w Jaworzu odbędą się w następujących terminach:

Data	Miejsce	Godzina
07.05.97	koło Urzędu Gminy	10.30
07.05.97	koło sklepu "Jaworek"	12.00
07.05.97	koło Pana Ormańca	12.45
07.05.97	koło Pana Stroki	13.30
08.05.97	koło Pana Krehuta	10.30
08.05.97	koło szkółki leśnej	11.30
08.05.97	koło Pana Pytlowanego	13.00
09.05.97	koło sklepu w Jaworzu Nałężu	10.30
09.05.97	koło Kapliczki w Jaworzu Nałężu	11.30

Urząd Gminy w Jaworzu przypomina, że w województwie bielskim nadal obowiązuje **CAŁKOWITY ZAKAZ UPRAWY MAKU**

- zgodnie z ustawą z dnia 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii (Dz. U. Nr 4, poz. 15) oraz rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10.10.1985 r. (Dz. U. Nr 45, poz. 221)

- Wójt Gminy



Analiza zdarzeń rejonu bielskiego za 1996 rok



W roku 1996 miało miejsce ogółem 865 zdarzeń, w których uczestniczyły jednostki Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych rejonu bielskiego.

W porównaniu do roku 1995 jest to o 177 zdarzeń więcej, na co wpływ miał wzrost:

- liczby pożarów o 115,
- miejscowych zagrożeń o 79.

W zdarzeniach tych uczestniczyło ogółem:

- 1072 zastępów JRG rejonu,
- 482 zastępów OSP rejonu.

Skutkami tych zdarzeń były:

- 3 ofiary śmiertelne w pożarach,
- 7 osób rannych w pożarach
- 3 strażaków rannych w pożarach

oraz:

- 6 ofiar śmiertelnych w miejscowych zagrożeniach
- 35 rannych w miejscowych zagrożeniach.

Ze względu na kryterium wielkości pożarów w roku 1996 powstało:

- pożarów małych 433,
- średnich 25,
- dużych 2,
- bardzo dużych 1.

Straty spowodowane pożarami w 1996 r. wyniosły 1 801 000 zł, to jest o 828 000 więcej niż w 1995 r.

Z powstałych 363 miejscowych zagrożeń:

- 55 to wypadki,
- 282 awarie,
- 26 inne miejscowe zagrożenia.

Miesiącem, w którym wystąpiło największe zagrożenie pożarowe był miesiąc kwiecień. Miernikiem tego zagrożenia jest ilość powstałych pożarów, których było 150.

Tak, jak co roku najwięcej pożarów powstało w obiektach mieszkalnych, z przyczyną jaką jest nieostrożność ludzka, czyli lekceważenie podstawowych zasad i przepisów bezpieczeństwa pożarowego.

Drugie w kolejności miejsce powstawania pożarów, to środki transportu. Szczegółowa analiza w tej dziedzinie wykazała, że w 90% były to pojazdy mechaniczne w znacznym stopniu wyeksploatowane. Podstawową przyczyną tak wysokiej palności były wady instalacji elektrycznej pojazdów.

Kolejnym miejscem powstawania pożarów są uprawy i rolnictwo. Powstałe pożary w tej grupie, to w 90% pożary suchych traw i nieużytków spowodowane ich wypaleniem. Pomimo nagłośnienia w środkach masowego przekazu kwestii zakazu wypalania pozostałości roślinnych i płynącego stąd niebezpieczeństwa, jest to nadal problem nie rozwiązany, wymagający zmiany mentalności znacznej części społeczeństwa.

Oprócz dominującej przyczyny jaką jest nieostrożność ludzka, wysokie miejsce w statystyce powstawania pożarów zajmuje przyczyna jaką są wady urządzeń elektrycznych i ogrzewczo-kominowych. Szczegółowe analizy w tym zakresie pozwalają stwierdzić, że użytkowane instalacje elektryczne i ogrzewcze są znacznie wyeksploatowane, co przy braku okresowych badań, przeglądów i konserwacji jest zauważalne dopiero podczas wystąpienia wady kończącej się często pożarem, porażeniem prądem lub zacczadzeniem.

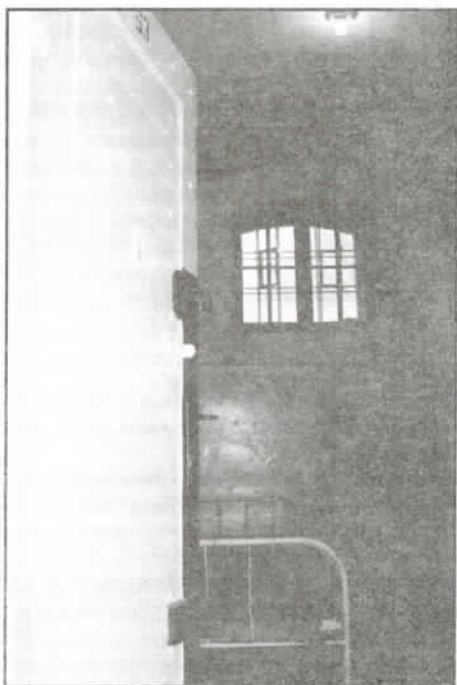
Wnioskiem nasuwającym się z przedmiotowej analizy jest stwierdzenie znacznego, niepokojącego wzrostu liczby pożarów i miejscowych zagrożeń. Powstałe zdarzenia w większości wypadków są zdarzeniami losowymi niezależnymi od działań tuł. Komendy. W związku z występującymi pożarami spowodowanymi wadami urządzeń elektrycznych i ogrzewczo-kominowych, należy rozprzecznić wśród podmiotów gospodarczych i mieszkańców, obowiązki określone Ustawą z dnia 7.07.1994 r. Prawo Budowlane w zakresie wykonywania okresowych:

- badań instalacji elektroenergetycznych,
- badań i przeglądów stanu technicznego przewodów kominowych, wentylacyjnych i gazowych, które ciążą na właścicielach, zarządzających i użytkownikach budynków, na co tuł. Komenda będzie zwracać uwagę.

Na wspólnej drodze

W dniach od 17 do 21 lutego br. odbyła się w hotelu JAWOR w Jaworze konferencja duszpasterzy więziennych **Kościoła Ewangelicko-Augsbuskiego w RP**, w której po raz pierwszy udział wzięli duszpasterze więzienni **Ewangelickiego Kościoła Berlina i Brandenburgii**, a wśród nich odpowiedzialny za duszpasterstwo więziennie w Ewangelickim Kościele w Niemczech **ks. Manfred Lösch** i przewodniczący Konferencji Duszpasterzy Więziennych Berlina i Brandenburgii **ks. Michael Popke**.

Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP reprezentowany był przez duszpasterzy więziennych: **ks. Piotra Mendrocha, ks. Henryka Kurzawę, ks. Sławomira Sikorę, ks. Ryszarda Pierona, ks. Roberta Penczka i ks. Piotra Janika**, który był organizatorem konferencji. Uczestniczyło w niej łącznie 22 duszpasterzy więziennych.



Goście mieli możliwość zapoznania się z sytuacją więziennictwa w Polsce oraz formami działania duszpasterzy więziennych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Główny temat konferencji: **"Na wspólnej drodze"** ze służbą więzienną, duszpasterzami więziennymi i osobami tymczasowo aresztowanymi i skazanymi realizowany był przez kolejne dni konferencji i zaplanowane spotkania.

Program konferencji zawierał, po "zwiedzeniu" zakładu karnego w Cieszyńcu, spotkanie z Dyrektorem Generalnym Służby Więziennej plk. mgr. **Włodzimierzem Markiewiczem** z Warszawy oraz Dyrektorem Okręgowym plk. mgr. **Ryszardem Kurnikiem** z Katowic, którzy zapoznali uczestników konferencji z aktualnym prawnym stanem polskiego więziennictwa i miejscem duszpasterzy więziennych w procesie resocjalizacji skazanych, wskazując jednocześnie na znaczenie i konieczność duszpasterskiej opieki wśród ludzi pozbawionych wolności.

Zwiedzanie największego "więzienia" świata - obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i Brzezince skłoniło uczestników konferencji do głębokiej refleksji i przemyśleń związanych z tematem konferencji.

Zwierzchnik Diecezji Cieszyńskiej **ks. biskup Paweł Anweiler** spotkał się z uczestnikami konferencji, przedstawiając sytuację Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce z jednoczesnym wskazaniem na nowe pola działania Kościoła, których ani przemilczeć, ani pominąć nie można. To dotyczy również duszpasterstwa więziennego.

Potrzeba bycia wśród ludzi złamanego życia i okazania pomocy w przeżyciach samotności, wewnętrznych doświadczeń, co wynika z Biblijnej nauki, jest sama przez się zrozumiała, zwłaszcza dla duszpasterzy więziennych.

Metody i formy pracy, współdziałanie i odpowiedzialność za człowieka pozbawionego wolności były przedmiotem zajęć seminaryjnych i studium biblijnego.

"Na wspólnej drodze z bliźnim" - to myśl, która nie może być obca nikomu, kto nosi imię chrześcijanin.

ks. Piotr Janik

Naczelnny Duszpasterz Więziennictwa
Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego



Tradycje Wielkanocnych pisanek i "zajączków"

Z wszystkimi naszymi świętami, a zwłaszcza Wielkanocnymi i Bożonarodzeniowymi, związane są przeróżne i pradawne zwyczaje i obrzędy. Szczególna ich mnogość związana jest z Wielkanocą, czyli Paschą, najważniejszym świętem chrześcijańskim, będącym pamiątką po męczeńskiej śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Należy ono do tzw. świąt ruchomych i wypada na pierwszą niedzielę po wiosennej pełni księżyca, a poprzedzone jest 6-tygodniowym okresem postu. Te stare świąteczne tradycje były niegdyś powszechnie przestrzegane i uroczyste obchodzone. Do dziś pamiętają je najlepiej jaworzanie "starej daty", ale na szczęście, myślę w tym miejscu o ratowaniu i ocaleniu od zapomnienia i zaginięcia, i młodzi radują się bardzo - "palmami i święconym, zajączkami, pisanekami, śmigusem-dyngusem i karbaczami"...

Leciwi mieszkańcy Jaworza i okolicznych wiosek są po dzień dzisiejszy najlepszymi "nosicielami" tych przepięknych, religijnych i kulturalnych "dawności", najskładniej potrafią wykonać i przystroić przepiękne "palmy" i wyplatać groźne "karbaczki". Pamiętam doskonale, jak to mój dziadek Paweł Dudek, długoletni kościelny w katolickiej świątyni, przygotowywał mnóstwo różnej wielkości "palm", aby je następnie darować w kościele małym dzieciom. Był on również znanym specem od wyplatania "karbaczki".

Obecnie pragnę naszym Szanownym Czytelnikom opowiedzieć skrótowo o tym, co chronologicznie jest najstarsze w tej wiosenno-świątecznej tradycji - o wielkanocnych pisanekach i "zajączkach". Ile liczą lat? Sto, pięćset, a może tysiąc? Okazuje się, że znacznie więcej. A sądzić o tej zamierczości można na podstawie znalezisk archeologicznych i prastarych źródeł plastycznych i piśmienniczych. Oto już w starożytności zając był uznawany za symbol wiosennej rozrodczości i poświęcony został przez egipskich kapłanów bogini płodności. I nie odkryły w tym aspekcie ludy starożytne niczego nadzwyczajnego, bo przecież każdej wiosny i w naszych obecnych czasach rodzi się "nowe" w oborach i chlewach, stajniach i kurnikach, no i oczywiście również w "króliczkach", a rzecz jasna także na polach i w lasach.

Piękny i mądry obyczaj uznawania przemiłego "kicka" za symbol rozrodu przeszedł następnie do zdobywców Egiptu - starożytnych Rzymian, a od nich przejęły go później plemiona germańskie, a po nich Niemcy. Warto przypomnieć, że sam najwybitniejszy dramaturg angielski, i nie tylko. Szekspir, wysłał wielkanocnego zajączka "pod niebiosa", porównując go do młodej dziewczyny, przeżywającej swą pierwszą wielką miłość, która zazwyczaj rozbudza się na wiosnę.

Współczesny zwyczaj, wedle którego wielkanocny zajączek przynosi ludziom malowane jaja, wywodzi się z Niemiec. Nazywano te jaja "zajęczymi", choć wiadomo było, że pochodzą od kur. W niektórych niemieckich "landach" obyczaj ten przeniesiono z pierwszego dnia Świąt na Niedzielę Palmową lub też Wielki Czwartek.

W ubiegłym wieku zajączek "przeskoczył" niemieckie granice. Najpierw pojawił się w Czechach i Austrii, aby później powędrować dalej na zachód i wschód, a więc i na nasze polskie ziemie. Z tym, że już nie zawsze i nie wszędzie roznosił ludziom, a zwłaszcza oczekującej go z niecierpliwością dziatwie, wielkanocne "kraszonki". W Bawarii i Austrii ten "obowiązek" nałożono na... koguta, w Czechach, Słowacji i Tyrolu - na kurę, która i tak je przecież znosiła, była więc chyba najwłaściwszą ich "roznosicielką". W środkowych Niemczech - w Turyngii - zamieniono zajączka na bociana, który na okres Wielkiejnocy zwykł był powracać ze swych południowych wojaży do ciepłych krajów. W Szwajcarii zatrudniono do tego celu kukułkę, przyzwyczajoną i tak do podrzucania innym własnych jaj. Gdzieś tam jeszcze uważano, że powinien to czynić również rudy lis, przechęra...

O wiele starsza i powszechniejsza w stosunku do "zajęczego" kultu, była ogromna cześć otaczająca same tylko jaja. Już w wykopaliskach z epoki kamiennej archeologowie odnajdywali niejednokrotnie jaja uformowane z gliny, na których można było zobaczyć także nadwężone zębem czasu rozmaite kraszenia, wykonywane przez naszych pierwotnych przodków. Wkładano je do grobów zmarłym jako symbole powrotu do życia w zaświatach. Znany rzymski satyryk i poeta Juwenalis podaje, że zwyczaj obdarowywania się z nastaniem wiosny jajkami przejęli od starożytno-

nych Persów Hellenowie, od nich Rzymianie, a od tych następnie Germanie... Był to więc również symbol odnawiania, czy też odmładzania się, a więc nadal kult związany z płodnością i rozrodznością.

W niektórych krajach, również w Polsce, w trosce o udany przychówek, rolnicy w czasie Świąt Wielkanocnych aplikowali krowom i świniom jaja do zjedzenia. Oczywiście chodziło o te, które miały wydać na świat "przychówek". U innych narodów przyjął się m.in. obyczaj przyrywania przez chłopów jaj na polach, aby w ten sposób zagwarantować sobie wysokie i dobre plony. Nasuwa mi się na oczy moja babka Katarzyna Dudek, jak to w "zapasek" nosiła jajka do chlewa lub wyciągała je bezpośrednio z kurzych gniazd i wbijała po kilka cielnym krowom do "putni", czy "szaflika" oraz "prośnym" maciorom do koryta. Czy rozmyślała przy tych czynnościach o przytaczanych przeze mnie pradawnych tradycjach, ocierających się o siły metafizyczne - trudno mi powiedzieć. Jako młody "chłapięć" radowałem się z tego, co się wokół mnie dzieje, zwłaszcza w dniach świątecznych, ale nie dociekałem istoty rzeczy.

Powyższe obyczajowe praktyki stosowano zwłaszcza w wioskach na wskroś rolniczych, jak w sąsiadującej z Jaworzem Jasienicy i licznych jej obecnych sołectwach. Z pewnością działało się tak np. w Łazach, skąd z tamtejszego rodu Moczałów wywodziła się moja wspomniana "starka" Katarzyna. Mogłem się o tym przekonać osobiście w czasie świątecznych odwiedzin u jednego z Moczałów - śp. Józefa, którego ród ściśle przestrzegał wszelkie znane zwyczaje i obrzędy ludowe, jak choćby popularny, czasem przesadny śmigus-dyngus. Swoistą historię ma również "kraszanie" czyli "pisanie", a więc ozdabianie na różne sposoby i metody jaj, stąd ich nazywanie "kraszankami", względnie "pisankami". We Francji np. nie tylko malowano jaja, lecz również je przyozdabiano cieniutkimi, kolorowymi wstążeczkami, przewlekającymi przez skorupki. Sam przed laty widziałem w pewnym paryskim muzeum etnograficznym pisankę, która miała 200 mikroskopijnych otworów z przewleczonymi ozdóbkami. Tak zwane "kraszanki" król Ludwik XVI ofiarowywał swym przyjacielom. Carowie rosyjscy mieli bardziej wyszukany zwyczaj wielkanocny. Otóż swym krewnikom i totumfackim wręczali pisanki inkrustowane złotem i szlachetnymi kamieniami.

W różnych krajach panują różne sposoby ozdabiania jaj. Podobnie jest w Polsce, gdzie każdy region posiada własne "pisankarstwo", doprowadzone przez artystki ludowe na wyżyny sztuki wzorniczej i kolorystycznej, z których czerpią "natchnienie" wytwórcy z życzeniami wielkanocnymi. W dawnych jaworzańskich rodzinach używano najczęściej naturalnych barwników do ozdabiania "pełnych" jajek, a nie wydmuszek, i one, po poświęceniu w Wielką Sobotę w kościele, stanowiły obok Baranka Wielkanocnego i palm poświęconych w Niedzielę Palmową, ozdobę świątecznego stołu i częstkę świątecznego menu. Przy składaniu wzajemnych życzeń pisanki odgrywały w pewnym sensie rolę Bożonarodzeniowych opłatków.

Wspominając o Baranku Wielkanocnym trzeba stwierdzić, iż w chrześcijańskim świecie, w chrześcijańskich rodzinach odgrywa on wśród Wielkanocnych symboli najwyższą i najważniejszą rolę. Ów "Agnus Dei - Baranek Boży" personifikował zamartwychwstałego Jezusa Chrystusa, który wedle Ewangelii św. Jana /1,29/ "gładzi grzech świata". Stąd owo nabożnie wymawiane przez wierzących modlitewne zdanie - "Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami". Już prorok Izajasz nazwał "Barankiem Bożym" oczekiwanego przez Izraelitów pomażnika Bożego, odkupiciela, zbawiciela - Mesjasza, który miał zostać ofiarą całopalną za grzechy ludzkości.

Kult "Baranka" posiada zresztą charakter uniwersalistyczny. Odnosi się bowiem również do osób wyznających pozachrześcijańskie religie, a także niewierzących. Problem sięga starożytnej doby. Ileż to faktów na temat kultu i ważności baranów i owiec podaje nam Stary Testament, inne ówczesne źródła pisane i wykopaliskowe, literatura naukowa i beletrystyka, a nawet filmy, jak choćby ów dwuczęściowy "Józef"... Przypominają one, że z tych zwierząt Semici składali Jehowie ofiary, one też były środkiem wymiennopłatniczym i stanowiły o zamożności, a zatem o prestiżu poszczególnych plemion i rodów. I tak jest w niektórych krajach po obecne czasy. Przecież i dzisiaj egzystencja wielu Australijczyków i Nowozelanczyków, ba, również górali beskidzkich i tatrzańskich związana jest z hodowlą tych wełniastych stworzeń, dających rozliczne profity ich posiadaczom...

Franciszek Karol Szpok

Żywobyci fojta Kobieli

* Zasłużeni dla Jaworza *



Józef Kobiela - jaworzański fojt

Jaworzański wójt z okresu międzywojennego - **Józef Kobiela** urodził się 24 sierpnia 1878 roku. Był najstarszym synem "mieszanego" małżeństwa - ewangelika Andrzeja Kobieli, zamieszkałego w Jaworzu Dolnym pod numerem 48, na tzw. "Starzej Wsi" i Marianny z domu Dudek wyznania rzymsko-katolickiego. Jako dziecko przedmałżeńskie wedle woli matki Marianny Dudek został ochrzczony w parafialnym kościele jej rodowej koncesji. Niebawem młodzi rodzice pobrali się i z tego małżeństwa przyszło na świat rodzeństwo Józka - cztery siostry i czterech braci. W ówczesnych czasach w małżeństwach "mieszanych" stosowano Salomonową zasadę, że córki były chrzczone według obrządku matki, w tym przypadku w kościele katolickim, zaś synowie w kościele ewangelickim, gdyż ojciec był wiary ewangelickiej. Ponieważ Józek pozostawał na wychowaniu matki jeszcze niezamężnej, stąd po zawarciu ślubu Marianny Dudek z Andrzejem Kobielą, pozostawał jeszcze kilka lat na wychowaniu i utrzymaniu w domu rodzinnym Dudków. I dobrze, że tak się stało, gdyż licznej rodzinie Kobieliów, których rodzice posiadali kilkuhektarowe gospodarstwo wraz z drewnianymi zabudowaniami, nie łatwo było wiązać "koniec z końcem".

Młody Józek ukończył cztery oddziały austriackiej szkoły i w latach dziecięcych musiał już ciężko pracować na ojcowskiej szchedzie, co zresztą było smutnym "przywilejem" ówczesnej działy wiejskiej. Tak sam los dotyczył jego braci - Andrzeja, Karola, Pawła i Jerzego oraz siostry - Helenę, Annę, Zofię i Marię. Na gospodarce o marnej glebie, a więc niskoplonującej, niezwykle trudno było utrzymać tak liczną rodzinę, dlatego też najstarszy Józek bardzo wcześnie, bo w wieku kilkunastu lat, zaczął pracować w budownictwie i przyuczać się do ciesielki, aby odciążać rodzinę.

W 1905 roku, w wieku 27 lat, Józef ożenił się z młodszą od siebie o dziesięć lat **Tereseą Jaworską**, córką gospodarza zamieszkałego w Jaworzu Średnim nr 41. I jej rodzina była liczna, gdyż prócz rodziców tworzyli ją bracia: Józef, Franciszek i Jerzy oraz siostry: Anna, Maria, Helena i Rozalia. Małżeństwo Józefa i Teresy żyło w bardzo trudnych i skromnych warunkach. Mieszkała najpierw u rodziców Teresy w mizernej izdebce o powierzchni 12 metrów kwadratowych. Józef położył w tym domostwie pierwsze podłogi z desek na dotychczasowych glinianych klepiskach. Małżeństwo Józefa i Teresy wydało na świat przed I wojną światową pięcioro potomstwa. Byli to: Stefania, Emilia, Józef, Katarzyna, Karol, a w okresie 1914-18 urodziło się jeszcze dwoje dzieci - Antoni i Helena.

W 1914 roku Józef został wcielony do wojska austro-węgierskiego i powrócił do rodziny, po rozlicznych tarapatach żołnierskich, dopiero w pamiętnym 1918 roku. Teresie i Józefowi niezwykle trudno było żyć ze swoim licznym potomstwem w małej rodzicielskiej izdebce. Stąd też przenieśli się początkowo do domu Cholewików, a następnie Wiencków - rodzin, które straciły ojców i zmuszone były do wynajmowania swych domostw i gospodarstw chętnym rodzinom bez mieszkań.

Po zwolnieniu z wojska Józef pracował w znanej firmie budowlanej Karola Korna w Bielsku, co umożliwiała mu wyżywić dziewięćosobową rodzinę. Z robotnikami też firmę budował m.in. gmach pierwszego gimnazjum polskiego w Bielsku, obecnego Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika. Widoczna na dachu tej okazałej budowli wieżyczka jest także dziełem mistrza ciesielskiego Józefa Kobieli i jego współpracowników. Budował również z ramienia tego dużego i renomowanego przedsiębiorstwa pierwszą kolonię domków jednorodzinnych obok dworca PKP, a następnie dużą kolonię domów w Katowicach.

Bolesnie odczuwany brak własnego dachu nad głową.

a zwłaszcza liczna rodzina, zmusiły Józefa do podjęcia niezmiernie trudnego zadania budowy małego i skromnego, ale własnego domu. Rozpoczął ten życiowy wysiłek w 1923 roku na skrawku gruntu ojcowskiego gospodarstwa przy drodze w Jaworzu Dolnym. Pomagali mu w robotach nad wykopami fundamentów oraz ich betonowaniu, a także stawianiu "więźby" członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej, której był aktywnym członkiem. W tego rodzaju przypadkach objawiała się autentyczna solidarność i dobrze pojęta więź członków PPS.

Z ramienia tej partii Józef Kobiela został wybrany 5 listopada 1925 roku w skład Wydziału Gminnego, który spełniał funkcje dzisiejszego Zarządu Gminy. PPS była na terenie Jaworza politycznym ugrupowaniem bardzo silnym i aktywnym. Jej wielką siłą stanowiła solidarność społeczna wszystkich członków i zasada udzielania sobie wzajemnej pomocy w różnych przypadłościach życiowych i środowiskowych.

Po ustąpieniu ze stanowiska wójta ks. pastora Jana Lasoty partia desygnuje go w roku 1932, pomimo silnego sprzeciwu ze strony członków Wydziału Gminy o poglądach prawicowych, na urząd wójtowski, który będzie godnie i pracowicie piastował do 1938 roku, do swego zgonu.

Za kadencji "fojta" Kobieli Jaworze zyskało dwie bardzo ważne inwestycje - basen publiczny i szkołę powszechną, które miały ogromne znaczenie dla mieszkańców wsi.

Najpierw o basenie kąpielowym. Zbudowano go w przepięknym zakatku Jaworza Górnego i wykorzystano zasoby krystalicznie czystej wody potoku Szyroki. 23 czerwca 1935 roku wójt Kobiela, przy udziale licznie zgromadzonej młodzieży szkolnej i mieszkańców wsi uroczystie odkręcił zawór śluzowy, wpuszczając strumień źródlanej wody do okazałego basenu, zlokalizowanego wraz z atrakcyjnym architektonicznie i utylitarnie budynkiem przybasenowym, w scenerii żywicznych świerków i pachnących lip. Basen ten służy dobrze do dzisiejszych czasów, zwłaszcza jaworzańskiej młodzieży oraz licznych kolonistom, obozowiczom i wczasowiczom. Uwieńczenie tego uroczystego dnia stanowił radosny festyn ludowy z licznymi atrakcjami, z których największą była gremialna kąpiel w nowo otwartym basenie. Miejscowa nauczycielka Maria Szebesta napisała okolicznościową piosenkę pt. "Nasz basen", którą chór szkolny zaśpiewał na trzy głosy wedle melodii nauczyciela - dyrygenta Jana Wowry.

Szczególnie godnym pamięci z okresu wójtowania Józefa Kobieli było wzniesienie u podnóża Goruszki w latach 1935-37 okazałej i nowoczesnej szkoły powszechnej. Jej uroczyste otwarcie nastąpiło 5 września 1937 roku. W tym podniosłym wydarzeniu uczestniczyła tłumnie miejscowa ludność, a przede wszystkim dziatwa szkolna oraz kurator szkolny - dr Zawadzki i inspektor szkolny - Oskar Szmidt. Był to wielki, niezapomniany, wręcz historyczny moment dla jaworzańskiego szkolnictwa.

Inną dziedziną gospodarki wiejskiej, której wójt Kobiela poświęcał dużo uwagi i troski, był stan dróg, mostów i regulacji potoków, co przy powszechnym użytkowaniu przez ludność miało istotne znaczenie. Wójt osobiście organizował i dozorował roboty na drogach, przy poprawie i budowie mostów i kładek, oczyszczaniu rowów przydrożnych oraz spływie wód deszczowych i śniegowych. Wtedy to pokryto pierwszy raz asfaltem drogę oraz aleję do nowej szkoły.

Jaworzański "fojt" Józef Kobiela dał się poznać jako doskonały gospodarz w skali ogólnowiejskiej, a także jako człowiek skromny i uczciwy, rzetelny i spolegliwy, wypełniający swe obowiązki ofiarnie, z pełnym oddaniem dla wsi i jej mieszkańców. Troska o dobro całej gminy leżała mu zawsze na sercu i spędzała sen z powiek. Stąd też pamiętają go dobrze po dzień dzisiejszy starzy jaworzanie, łącznie z piszącymi te słowa.

Za jego rządów Urząd Wojewódzki Śląski w Katowicach opracował plan regulacyjny Jaworza jako uzdrowiska, który został wyłożony do wglądu w Urzędzie Gminnym w Jaworzu w czasie od 1.01 do 31.01 1933, co zostało ogłoszone w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego. Gdyby nie wojna, losy Jaworza potoczyłyby się całkiem inaczej.

Józef Kobiela zmarł 5 maja 1938 roku. Na wieczny odpoczynek zasłużonego wójta odprowadzały tłumy jaworzanie. Pochowany został na miejscowym cmentarzu katolickim.

Na podstawie domowego archiwum b. wicewojewody Antoniego Kobieli - syna Józefa Kobieli, zapisków kronikarskich K. Jaworskiego oraz dokumentów monograficznych napisał

Franciszek Karol Szpok



OGRODNICTWO

Jadwiga i Edward Wiejowie



Jaworze Nałęże 1, ul. Słoneczna, tel. 172-858

poleca do sprzedaży:

- * bratki
- * rośliny na skalniaki
- * kwiaty balkonowe
- duży wybór (od końca kwietnia)
- * kwiaty ogrodowe
- * pomidory



Bielsko-Biały Ośrodek Sportu i Rekreacji Urząd Miejski - Wydział Kultury Fizycznej w Bielsku-Białej

organizują

w Hali Sportowej BBOSiR, ul. Startowa 3
Bielsko-Biała (Mikuszowice Śl.)



w dniach 19-20 kwietnia 1997 r.
HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ
drużyn niezrzeszonych do lat 18
o puchar BBOSiR



Blizszych informacji udziela Dział Turystyki i Rekreacji
BBOSiR, ul. Warszawska 67,
tel. 218-75 wew. 22, Bielsko-Biała

Bielsko-Biały Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bielsku-Białej
organizuje

w Hali Sportowej BBOSiR, ul. Startowa 3
Bielsko-Biała (Mikuszowice Śl.)

V GRAND PRIX TENISA STOŁOWEGO

1. W dniu 12.04.1997 r., godz. 9.00 dla dzieci niezrzeszonych i zrzeszonych od I do VIII klasy dziewczęta i chłopcy
- szkoły ponadpodstawowe - niezrzeszeni od 15-20 lat
Wpisowe wynosi 2,00 zł.
2. W dniu 13.04.1997 r., godz. 9.00 seniorzy 20-40 lat niezrzeszeni, kobiety i mężczyźni
- weterani powyżej 40 lat niezrzeszeni i zrzeszeni, kobiety i mężczyźni.
Wpisowe wynosi 5,00 zł.

Zgłoszenia w dniu zawodów od godz. 8.00-8.45.
Wszystkich obowiązuje strój i obuwie sportowe.

Zapraszamy



cd. ze strony 2 - Sprawozdanie z pracy...

nia z dniem 1.07.1997 r. składek ZUS od tych ryczałtów, co znacznie podniesie ich koszty. Po dyskusji Zarząd odstąpił od podjęcia decyzji w tej sprawie. Temat zostanie wznowiony w drugim półroczu.

- w związku z zaistniałą sytuacją prawną firmy "Eurofood" na ul. Turystycznej w Jaworzu, Zarząd Gminy podjął uchwałę o przeznaczeniu kwoty 2000,-zł na dofinansowanie Ośrodka Pomocy Społecznej z rezerwy budżetowej na pomoc dla znajdujących się w najcięższych warunkach (14 osób z Jaworza z dnia na dzień znalazło się bez pracy - patrz, szczegóły w artykule na str. 1),

- omówienie pilnych potrzeb remontu ulicy Niecałej przed torami kolejowymi, ul. Podgórskiej za posesją p. Kulpy, ul. Pagórkowej na skrzyżowaniu z ul. Koraliową i ul. Poprzecznej - sprawa roku,

- omówienie tematyki związanej z wszystkimi projektami uchwał przygotowywanych na sesję Rady Gminy w dniu 7.03.1997 r.,

- omówienie propozycji wdrożenia stosowania instrukcji obiegu dokumentów w Urzędzie Gminy i Radzie Gminy,

- omówienie innych, bieżących spraw związanych z funkcjonowaniem gminy (szkół, przedszkoli, Ośrodka Zdrowia i GOKiR-u oraz Urzędu Gminy).

CW

Zmiany w ubezpieczeniu rolników

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) informuje, że ustawą z dnia 12 września 1996 r. (Dz. U. Nr 124, poz. 585) wprowadzono dość istotne zmiany do ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1993 r. Nr 71, poz. 342 z późniejszymi zmianami) szczególnie w zakresie podmiotowym tego ubezpieczenia.

Nowe zasady jakie wprowadza ustawa obowiązują od 1 stycznia 1997 r. i dotyczą one w szczególności rolników (domowników), którzy podlegają ubezpieczeniu społecznemu rolników i podejmują po dniu 1 stycznia 1997 r. działalność gospodarczą, a także osób podlegających ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, które jednocześnie rozpoczęły prowadzenie gospodarstw rolnych przed 1 stycznia 1997 r.

Między innymi stanowią one, że rolnicy, ich małżonkowie i domownicy, którzy:

1) podlegając w KRUS ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy nieprzerwanie co najmniej rok, po dniu 1 stycznia 1997 r. rozpoczną prowadzenie działalności gospodarczej (jako osoby prowadzące tę działalność lub jako osoby z nim współpracujące) nie będąc pracownikami i nie pozostając w stosunku służbowym mogą:

* nadal pozostać w systemie ubezpieczenia społecznego rolników, bądź

* wybrać system ubezpieczenia społecznego osób prowadzących działalność gospodarczą, składając w KRUS lub ZUS właściwe zaświadczenie.

2) w dniu 1 stycznia 1997 r. podlegając ubezpieczeniu społecznemu w ZUS z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub z tytułu wykonywania współpracy (nie będąc pracownikami i nie pozostając w stosunku służbowym) jednocześnie spełniają warunki do podlegania z mocy ustawy ubezpieczeniu społecznemu rolników (tj. prowadzą działalność rolniczą bądź pracują w charakterze domownika w gospodarstwie rolnym o powierzchni użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny produkcji rolnej) - mogą złożyć w KRUS lub ZUS oświadczenie o chęci podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników i wyłączeniu z ubezpieczenia społecznego osób prowadzących działalność gospodarczą. W takim przypadku nie obowiązuje warunek podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników nieprzerwanie przez 1 rok.

Ubezpieczeniem społecznym rolników osoby te będą objęte od daty wskazanej w oświadczeniu nie wcześniej jednak, niż od daty złożenia tego oświadczenia:

a) ale jeżeli świadczenie o chęci podlegania ubezpieczeniu społecznemu od 1 stycznia 1997 r. złożą w pierwszym kwartale 1997 r. wówczas będą tym ubezpieczeniem objęte od 1 stycznia 1997 r. Wyeliminuje to podwójne oskładkowanie (w ZUS i w KRUS).
b) jeżeli natomiast oświadczenie o chęci podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników od 1 stycznia 1997 r. zostanie złożone po 31 marca 1997 r., to objęcie tym ubezpieczeniem nastąpi od daty złożenia oświadczenia.

Jednocześnie Kasa pragnie wyjaśnić, że ustawa z 12 września 1996 r. nie wprowadziła zmiany w zakresie podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników osób nie posiadających obywatelstwa polskiego.

A zatem osoby mające prawo stałego pobytu w Polsce nadal nie mogą podlegać temu ubezpieczeniu, pomimo wykonywania pracy rolniczej w gospodarstwach rolnych.

Dyrektor Biura Ubezpieczeń
mgr Janina Pszczółkowska

Serdeczne podziękowania za pomoc,
słowa pocieszenia i wyrazy współczucia
oraz za kwiaty i liczny udział w pogrzebie

śp. Ferdynanda Kisielewskiego

sąsiadom i znajomym składa żona

TAPICERSTWO SAMOCHODOWE

FIAT 126

- * szybie i montaż podsufitek
- * duży wybór materiału skóropodobnego
- * tapicerowanie bocznych słupków wokół szyb

JASZENICA 557
ul. Gołębiowa
woj. bielskie
tel. 153-425



Chcesz mieć dobrą, zdrową wodę?

WYWIERC STUDNIĘ GŁĘBINOWĄ.

Obecnie wiercimy na terenie Jaworza.
Wykonujemy również czyszczenie
i dezynfekcję kopanych i wierconych studni.

Zakład Wierceń Studziennych, 43-100 TYCHY
Al. Piłsudskiego 33/82, tel. 032 117-05-54

Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Jaworzu ul. Cieszyńska 363

informuje,

że przyjmowane są zapisy na następujące zajęcia:

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO DLA DOROSŁYCH

- zajęcia odbywają się w każdy czwartek, godz. 18.00,
miesięczna odpłatność od osoby : 20 zł

KURS TAŃCA DISCO / RAP

- zajęcia w poniedziałki, godz. 17.00
odpłatność miesięczna: 20 zł

PRZEDSZKOLE ARTYSTYCZNE

- zajęcia będą odbywać się codziennie od 9.00-14.00
(oprócz czwartków oraz dni wolnych od pracy)

W ramach programu - zajęcia umuzykalniające, plastyczne,
wychowania przez sztukę, propagowania
podstaw proekologicznych
Miesięczna odpłatność: 40 zł od dziecka

Informujemy także, że powstał

ROCK KLUB

- interesująca propozycja dla wszystkich młodych
pasjonatów muzyki. W ramach spotkań będziesz mógł
posłuchać płyt, koncertów, zapoznać się z muzyczną prasą.
Zapraszamy więc w każdy poniedziałek i czwartek
od 15.00-17.00. Cena miesięcznej karty klubowej: 5 zł

Amatorów krzyżówek i partyjki szachów zapraszamy
w każdy wtorek od 14.00 na cotygodniowe spotkania

KLUBU SZARADZISTY.

Tu spotkasz znajomych, połamiesz głowę,
spędzisz czas w miłej atmosferze.

PONADTO INFORMUJEMY,
ŻE STAŁE ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ
WYNAJĘCIA POMIESZCZEŃ OŚRODKA
NA PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE,
RODZINNE SPOTKANIA, AKCJE PROMOCYJNE.

Szczegółowych informacji udziela GOKIR,
ul. Cieszyńska 363, tel. (033) 172-534

ZAPRASZAMY



Historia Kółka Rolniczego - cd. Jan Małysz

Jesienią 1956 roku zostało na terenie Jaworza założone Kółko Rolnicze. Założycielami byli: **Jan Małysz**, który został przewodniczącym, **Piotr Żebrowicz** - zastępcą, a członkami: **Wojciech Kulpa**, **Adam Stekla**, **Karol Moczala**, **Teodor Łaciok**, **Gabriel Bożek**. Zebrania odbywano w budynku Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Jaworzu. Głównym dążeniem Kółka było zdobycie funduszy na zakup w pierwszej kolejności traktora, a następnie innych maszyn rolniczych. Dalsze zadania, to upowszechnienie postępu w rolnictwie, nie tylko w uprawie ziemi i w hodowli zwierząt gospodarskich, ale i w modernizacji zabudowań mieszkalno-gospodarczych. Organizacja zabaw i festynów przyniosła dochód w wysokości 25 tys. złotych. Kwota ta pozwoliła na wystąpienie o kredyt bankowy na zakup traktora. Starania w sprawie nabycia pierwszego traktora "Zetor" zostały zakończone pomyślnie w 1958 roku dzięki postawie członka Zarządu **Adama Stekli** - ojca Pawła Stekli, który poręczył całym swoim gospodarstwem. Bank, który udzielał kredytu, bez poręczenia nie mógł dokonać transakcji. Z dniem 1 stycznia 1959 roku pierwszym traktorzystą w Kółku został **Józef Gogler**, na którego służbowe przeniesienie POM wyraził zgodę (w poprzednim odcinku jego nazwisko było mylnie napisane). W związku z podjęciem zatrudnienia w Zakładach Mięśnych, **Jan Małysz** zrzekł się w 1958 roku funkcji prezesa, którym został **Gabriel Bożek**.



Wykonywanie przez Kółko Rolnicze w Jaworzu na własny rachunek prac polowych i innych wymagało zatrudnienia księgowego i dyspozytora. Dyspozytorem została **Hermina Galocz**, a w pół roku później księgową **Pelagia Kaszper**, w której prywatnym mieszkaniu mieściło się również biuro Kółka. Działalność Kółka rozszerzała się. Przybyła młocarnia, snopowiązałka, a następnie drugi i trzeci traktor. Tak więc trzech traktorzystów: **Józef Gogler**, **Józef Ciućka** i **Adolf Zipser**, a następnie jeszcze **Jerzy Kobiela** i **Jan Reis** pracowało przy rozwożeniu obornika, orce, żniwach i młóce. Młocarnię dowożono traktorem do każdego gospodarstwa. Jak zwykle bywa, gdy czegoś jest mało, nie obyło się bez niesnasek. Nigdy wszyscy nie mogli być jednakowo zadowoleni.

Aby zdobyć fundusze na dodatkowe maszyny wykonywano roboty zlecone przy zwózce węgla i koksów oraz materiałów budowlanych i innych dla mieszkańców i instytucji. 3 sierpnia 1960 roku Prezydium GRN w Jaworzu wydzierżawiło Kółku Rolniczemu w Jaworzu grunt PFZ o obszarze 0,90 ha wraz z zabudowaniami zwanymi "Górny Dwór". Powiększająca się ilość sprzętu wymagała odpowiedniego zaplecza. W szybkim czasie Kółko rozrastało się. 7 kwietnia 1962 roku księgowym został **Józef Gutan**, a następnie **Bronisława Gutan**. Zakres usług poszerzał się z dnia na dzień. Poza dotychczasowymi usługami doszły: rozsiew nawozów sztucznych, wapnowanie gleby, opryski, wywóz fekalii, odśnieżanie i inne, które uczyniły z Kółka wszechstronną instytucję, bez jakiej nikt już we wsi nie mógł się obejść. Kółko stało się jedną z głównych sprężyn życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego wsi. Dzięki Funduszowi Postępu Rolniczego rozwijały takie formy pracy jak:

- pokazy parowania ziemniaków,
- pokazy sadzenia ziemniaków nową sadzarką,
- prowadzenie poletek doświadczalnych,
- prowadzenie akcji higienizacji obór,
- zwalczanie jałowoci bydła,
- zakup i rozprowadzenie okien inspektowych,
- zakup i rozprowadzenie torfu do inspektów,
- zakup i rozprowadzenie wapna dezynfekowanego,
- zakup i rozprowadzenie loszek hodowlanych,
- zakup i rozprowadzenie jałówek,
- zakup sznurka do snopowiązałek,
- zakup beczek na serwatkę,
- zakup melasy do kiszzonek i jej rozprowadzenie.

Wszystkie to akcje były dotowane, to znaczy, że rolnicy odpłacali tylko część należności.

W ramach akcji kulturowo-oświatowej i wypoczynkowej Kółko organizowało i pokrywało w całości lub w części wydatki na: pieczenie ziemniaków, wycieczki dla członków do Kombinatu Ogrodniczego w Pszczynie, do Wisły, Żywca i Międzybrodzia, do Zakopanego i Krynicy, do Ośrodka Postępu Rolniczego w Śmilo-



wicach, do Szczecina i Świnoujścia, na Dzień Kobiet dla KGW, na nagrody dla ZMW (np. rajdy), dla Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca (na zakup wzmacniaczy), na szkolenia rolnicze, na budowę przedszkola, na organizację dożynek i inne.

W roku 1966 prezesem Kółka został **Karol Mrowiec**, który ustępując z tego stanowiska w dniu 27 stycznia 1972 podkreślił, że za jego kadencji Kółko wyszło z zadłużeń, bo kiedy je przejmował, miało 100 tys. zł zadłużenia, a w dniu przekazywania jest 261 tys. dochodu i 100 tys. zł w zapasach magazynowych.

Nowym prezesem został **Stefan Parma**.

W składzie Zarządu znaleźli się:

- Jan Małysz (pełniący funkcję sekretarza Kółka od lutego 1971),
 - Tadeusz Krzempek,
 - Wanda Brandys,
 - Hermina Galocz,
 - Bolesław Szytykielski,
 - Paweł Stekla,
 - Stefan Penkala,
- Komisję Rewizyjną stanowili:**
- Antoni Kaszper,
 - Anna Lorek,
 - Karol Mrowiec,

Do Sądu Koleżeńskiego weszli:

- Jan Wiśniewski,
- Emilia Kuś,
- Adam Stekla...

ciąg dalszy w następnym numerze

Udane obrady

W piątek, 7 marca, w Urzędzie Gminy odbyła się XXIX sesja Rady Gminy w Jaworzu. Na tydzień przed sesją na przystankach autobusowych i tablicach ogłoszeń w obrębie granic Jaworza ukazały się ulotki apelujące do mieszkańców Jaworza o solidarne uczestnictwo w sesji i ratowanie majątku gminnego, który to rada chce sprzedać na podwyżkę diet i wynagrodzenia Wójta. Apel był anonimowy. Osoba lub osoby, które go opublikowały, nie podpisały się. W wyniku apelu na obrady Rady Gminy w Jaworzu przybyło 26 osób, tak że trudno było wszystkim pomieścić w szczupłym pomieszczeniu sali obrad Urzędu Gminy. W przyszłości, o ile byliby nadal takie zainteresowanie tematyką sesji, trzeba będzie organizować posiedzenia w Domu Strażaka.

Początkowo wyczuwano się dość duże napięcie, które w toku obrad malało, gdyż przygotowani do dyskusji radni wyczerpująco omawiali poruszane tematy.

Na wstępie kilku radnych zdecydowanie i manifestacyjnie zaproponowało wycofanie z programu punktów dotyczących uchwał w sprawie sprzedaży niektórych gruntów oraz podwyżki diet dla radnych. Rada jednak zdecydowała rozpatrzyć wszystkie uchwały zgodnie z porządkiem obrad. Projekty uchwał opracowało szerokie grono radnych i służby gminne w oparciu o odpowiednie wytyczne - przedstawione przez radnych uwagi i opinie dotyczące stosownych uchwał zaważą o ich uchwaleniu lub odrzuceniu.

Radna **Emilia Gruszczyk**, pełniąca w radzie funkcję przewodniczącej komisji rewizyjnej, zapewniła tak licznie przybyłą delegację mieszkańców Jaworza, że podstawowym obowiązkiem każdego radnego jest czuwanie nad prawnym funkcjonowaniem gospodarczym i finansowym gminy. Rada wspiera i kontroluje realizację przyjętych programów i zadań własnych i zleconych.

Rada nie dopuściła i nie dopuści bez zasadnej konieczności do zbycia gruntu, obiektu lub rzeczy, które stanowią wspólne dobro wszystkich mieszkańców Jaworza. Żadna z uchwał będących przedmiotem rozważań dzisiejszej sesji nie będzie przyjęta, o ile jej zasadność jest wątpliwa, nie posiada opinii prawnych oraz nie uzyska akceptacji większości radnych w wyniku głosowania.

Przewodniczący **Jerzy Pysz** przerwał dyskusję nad programem sesji, uważając że wyjaśnienia radnej E. Gruszczyk były w pełni wystarczające, a czas ucieka.

Około godziny 10.00 wójt gminy **Czesław Wierzbicki** przekazał na ręce Przewodniczącego Rady sprawozdanie z prac Zarządu i udał się na bardzo ważne spotkanie do Agencji Restrukturyzacji Rolnictwa i Gospodarki Wodnej w Bielsku-VBiałej w sprawie dotacji w 1997 r. na budowę kanalizacji ściekowej w Jaworzu. Zobowiązał się powiadomić po powrocie o efektach rozmów.

Pod nieobecność Wójta do udzielania informacji i wyjaśnień odnośnie projektów uchwał został upoważniony członek zarządu gminy, radny **Rudolf Galocz**. Wyraził i jasno sprecyzował cele jakimi kierowano się przy opracowywaniu projektu uchwał. Radny poinformował zebranych, że uzyskane ze sprzedaży nieruchomości gruntowych pieniądze będą przeznaczone na zakup nowych działek, zgodnie z planem zagospodarowania Jaworza.

W ubiegłym roku gmina zakupiła 10-arową działkę za 10 tys. zł. Uchwały dotyczą wyłącznie sprzedaży nieruchomości gruntowych z przeznaczeniem na budowę obiektów na działalność gospodarczą w branży usługowo-handlowej oraz sprzedaży gruntów o bardzo małych powierzchniach, stanowiących nieużytki. Projekt uchwały przyjęto i Rada uchwaliła sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości gruntowej położonej w Jaworzu Dolnym przy ulicy Zdrojowej, o powierzchni 44 a 57 m kwadratowych w celu zagospodarowania jej wg wybranej w drodze konkursu koncepcji na Centrum Handlowe w Jaworzu.

Wśród przybyłych na obrady gości były osoby zainteresowane nabyciem nieruchomości oraz partycypacją w budowie Centrum Handlowego, i właśnie w ich imieniu **Jerzy Kukla** podziękował Radzie za podjęcie tej tak ważnej dla gminy uchwały. Sześć lat trwały dyskusje i prace nad doprowadzeniem do realizacji budowy Centrum Handl. w Jaworzu i dopiero ta decyzja Rady otwiera możliwości realizacji tego zadania, które w przyszłości wzbogaci naszą gminę o dom handlowy z prawdziwego zdarzenia. Rada podjęła uchwałę o dokonaniu sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości gruntowej o pow. 18 a 88 m kwadratowych położonej przy ul. Bielskiej koło Cholewika.

Przedmiotowa parcela jest niezagospodarowana, stanowi nieużytek. W planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod usługi handlu, rzemiosła, gastronomii. Gmina nie posiada środków na jej zagospodarowanie.

Rada wyraziła również zgodę na dokonanie sprzedaży nieruchomości gruntowych (nieużytki) położonych w Jaworzu Dolnym o pow. 81 m kwadratowych i o pow. 31 m kwadratowych stanowiące własność gminy, pod drogę dojazdową do parcel położonych w Jaworzu Dolnym Nr 498 i 499.

Zgodę Rady na sprzedaż uzyskała parcela przy ul. Zdrojowej w centrum Jaworza (po byłej strażnicy) z przeznaczeniem na parking bez prawa grodzienia. Jest to parcela niezagospodarowana położona w centrum Jaworza. Z uwagi na lokalizację i ograniczoną wielkość (2 a 43 m kw.) wykluczona jest jakakolwiek zabudowa. Może natomiast służyć jako parking dla budynku, z którym sąsiaduje, a którego właściciel o to kupno zabiega.

Przed przystąpieniem do głosowania nad uchwałą dot. diet dla radnych i członków Komisji spoza rady, przew. Komisji budżetowej radny Rudolf Galocz wyjaśnił uczestniczącym w obradach gościom, że diety radnych Gminy Jaworze należą do jednych z najniższych w gminach woj. bielskiego. W zależności od sprawowanej funkcji w radzie wynoszą one od 26 do 40 zł za udział w pracach komisji, sesji lub zarządu. Przewodniczący rady ma stawkę zryczałtowaną w wysokości 200 zł, zaś jego zastępca 160 zł. Z uzyskanych diet radny musi pokrywać poniesione koszty dojazdów, telefonów oraz zwolnień z pracy. Zakłady pracy udzielają zwolnień, ale czas nieobecności jest potrącany z wynagrodzenia. Mocą podjętej uchwały od 1 kwietnia 1997 r. diety dla radnych będą obliczane procentowo w stosunku do najniższego wynagrodzenia pracowników samorządowych. Obecnie najniższe wynagrodzenie przysługujące od 1 kwietnia 1997 r. wynosi 340 zł.

Diety radnych przysługujące od 1 kwietnia 1997 r. wynoszą:

- przew. rady	90%	najniższego	wynagr.	prac.	samorządowych
- zastępca	60%	"	"	"	"
- czł. zarządu	18%	"	"	"	"
- przewodn.					
komisji	18%	"	"	"	"
- udział w sesji					
rady gminy	12%	"	"	"	"
- czł. komisji,					
radni i spoza					
rady	12%	"	"	"	"

W toku obrad Rada podjęła jeszcze uchwały:

1. W sprawie zmian w budżecie gminy Jaworze na 1997 r. Plan dochodów i wydatków budżetowych został zwiększony o kwotę 106913 - jest to dotacja z NFOSiG w Warszawie z przeznaczeniem na zapłatę rachunku za wykonane roboty kanalizacji sanitarnej przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodno-Inżynierskiego w Pszczynie.
2. W sprawie zmiany uchwały dot. Statutu Gminy Jaworze.
3. W sprawie przyznania medalu "Zasłużony dla rozwoju Jaworza". Po przedstawieniu Radzie przez przewodniczącego Komisji d/s Odznaczeń radnego **Mariana Zygmunta** opinii dot. kandydatów przedstawionych do wyróżnienia, Rada postanowiła przyznać medal "**ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU JAWORZA**":
 1. Czesławowi Czubajowi
 2. Halinie Lorek
 3. Edwardowi Kónigowi
 4. Nienke Noteboom Holandia
 5. Janowi c. De Kreij Holandia
 6. Nadi De Kreij Holandia
 7. Bas De Jong Holandia
 8. Bets De Jong Holandia
 9. pośmiertnie śp. Janowi Hostyńskiemu
 10. Młodzieżowemu Ośrodkowi Wychowawczemu w Jaworzu w związku z 40-leciem działalności
 11. Beskidzkemu Zakładowi Leczniczo-Rehabilitacyjnemu w Jaworzu z okazji 50-lecia istnienia.

W kolejnym punkcie obrad zostały przedstawione sprawozdania przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, która wystąpiła również z wnioskiem o rozpatrzenie uchwały dot. podwyżki wynagrodzenia Wójta Gminy Jaworze na sesji, na której będzie rozstrzygnięta sprawa absolutorium dla zarządu za 1996 r. Rada poparła wniosek.

Sprawozdanie z działalności Sejmiku Samorządowego woj.

Prawa, rady i porady

RACHUNKI TELEFONICZNE

Wniesienie reklamacji dotyczącej rachunku telefonicznego nie zwalnia abonenta z obowiązku jego zapłacenia. Jednakże, jeśli abonent w swojej jednostce komunikacyjnej złoży wniosek o zawieszenie płatności rachunku, może ona, do zakończenia postępowania reklamacyjnego, zawiesić zapłatę części spornej kwoty. Zawieszenie może objąć kwotę nie większą niż trzykrotna stała miesięczna opłata abonamentowa.

Od 1 stycznia br., w przypadku gdy jednostka telekomunikacji nie przedstawi abonentowi szczegółowo wykazu rozmów z jego stacji telefonicznej, reklamacja powinna być uznana w całości (rozporządzenie ministra łączności, Dz. U. nr 20, poz 93).

Jednostka telekomunikacji powinna zawsze pisemnie powiadomić abonenta o sposobie załatwienia reklamacji - nie później niż w ciągu 30 dni. Dłuższy termin - 60 dni - przewidziany jest dla spraw wymagających postępowania wyjaśniającego albo dłuższych badań lub obserwacji urzędów.

MNIEJSZE PODATKI

W rozliczeniu podatku od osób fizycznych za ubiegły rok można odjąć od dochodów przed opodatkowaniem część kosztów dokształcania i wydatków na niezbędne do pracy pomoce i przyrządy. Za kurs komputerowy (trzeba mieć dowód wpłaty) wolno odliczyć od dochodu nie więcej niż 915 zł. Na zakup komputera i jego wyposażenia (programy, drukarka), przysługuje inna ulga podatkowa, która wynosi także 915 zł. Dobrze byłoby mieć zaświadczenie, np. z dyrekcji zakładu, w którym pracujemy, że sprzęt taki jest nam potrzebny do pracy w domu. Nie jest ono jednak konieczne. Trzeba natomiast zachować rachunki, na wypadek gdyby urząd skarbowy zechciał sprawdzić prawdziwość złożonych zeznań podatkowych.

Jeżeli wydatki na zakup sprzętu i pomocy naukowych przekroczyły kwotę 915 zł, resztę można będzie odpisać w ciągu następnych dwóch lat. Warunkiem dokonywania takich odpisów jest umowa o pracę.

Rachunki należy zachować przez 5 lat, licząc od ostatniego roku, w którym korzystamy z ulgi.

WCZEŚNIEJSZA EMERYTURA

Jeżeli matka nie może z powodu choroby sprawować osobiście opieki nad dzieckiem, które tego wymaga - ojciec może skorzystać z prawa do wcześniejszej emerytury. Musi jednak udokumentować co najmniej 25 lat swego zatrudnienia i przedstawić zaświadczenie o chorobie żony. Sprawy te reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 roku (Dz. u. nr 28, poz. 149)

Redakcja

Drzewa pomnikowe w Jaworzu



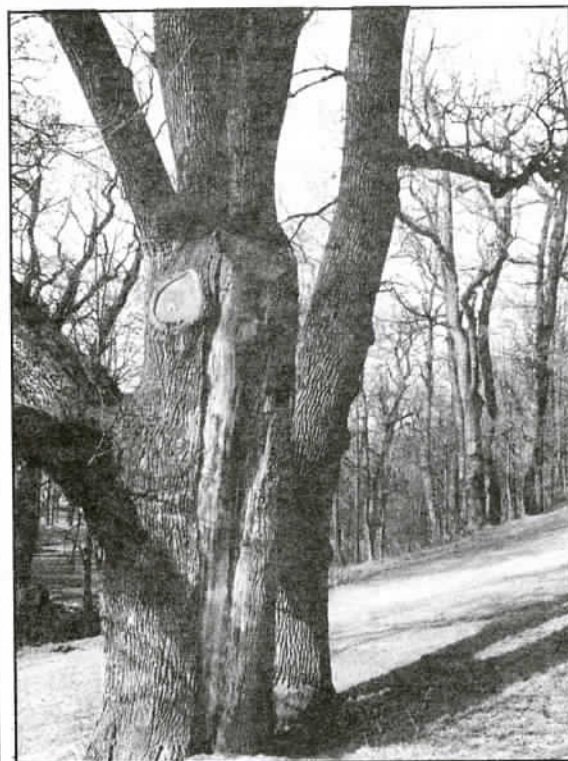
Nie wszyscy wiedzą, że na terenie gminy Jaworze rośnie aż 60 drzew - pomników przyrody (nie licząc drzew w parku pałacowym, który jako całość został uznany pomnikiem przyrody). Gatunkowo wśród jaworzańskich drzew pomnikowych dominują dęby. Jest ich 25. Są między nimi okazy przekraczające 5 metrów obwodu mierzonego na wysokości pierśnicy (130 cm). W dalszej kolejności idą buki - 9 sztuk, 5 topoli - jedna z nich - rekordzistka ma 5,85 m obwodu w pierśnicy. Jest to najgrubsze drzewo na terenie Jaworza. Dalej 3 Jawory, 2 lipy, 2 kasztany, grab, wierzba, wiąz i tulipanowiec. Drzewa iglaste reprezentują 4 cisy, 4 jodły, świerk i modrzew.

Do najcenniejszych drzew pomnikowych należą cisy, które są jednym z czterech gatunków drzew chronionych w Polsce. Cis jest jednym z najwolniej rosnących drzew w naszej strefie klimatycznej, wybitnie długowiecznym. Najstarszy cis będący w ogóle najstarszym drzewem w Polsce ma 1260 lat. Warto przypomnieć, że właśnie od zakazu wycinania cisów rozpoczyna się prawna ochrona przyrody w naszym kraju. Taką zakaz wydał w roku 1432 król Władysław Jagiełło. Dęby już w odległej starożytności były uważane za drzewa święte. Niezwykle cenne są również buki. Według S. Myczkowskiego "Człowiek - przyroda - cywilizacja":

- "Jeden stuletni buk, który wytworzył 800 tysięcy liści o powierzchni fotosyntetycznej 1600 metrów kwadratowych, w całym okresie rozwoju pobrał z powietrza około 12,5 mln metrów sześciennych dwutlenku węgla i wydzielił odpowiednią ilość czystego tlenu. W tej produkcji może go zastąpić aż 1700 młodych buków o średnicy korony około 2 metrów". Buki nie tylko wytwarzają ogromne ilości niezbędnego do życia tlenu, ale również są podstawowym regulatorem stosunków wodnych. Wg. prof. Zofii Radwańskiej-Paryskiej "Zielony świat Tatr": - "Hektar lasu bukowego (ok. 500 drzew) wyparowuje dziennie do 25 tysięcy litrów wody, w ciągu 6 miesięcy okresu wegetacyjnego 4,5 mln litrów. Jeżeli w danej miejscowości roczny opad wyniesie 700 mm (tj. 7 mln litrów na 1 ha), lasy bukowe wysysając wody deszczowe mogą odparować ok. 60% całkowitego opadu. - "Rabunkowa wycinka buków prowadzi więc prosto do powodzi. Już od dawna postuluje się ochronę gatunkową buka, niestety bez rezultatu."

Cennym jest także okaz tulipanowca, ozdobnego drzewa egzotycznego. Drugi, znacznie starszy tulipanowiec w parku pałacowym usechl parę lat temu. Przeprowadzona w okresie grudnia '96 - styczeń br. przez Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Gminy w Jaworzu inwentaryzacja drzew pomnikowych ustaliła, które drzewa pomnikowe wymagają konserwacji. W pierwszej kolejności konserwacji należy poddać 2 z 4 cisy oraz dąb w amfiteatrze. Trzeba podkreślić, że co roku gmina może ubiegać się o fundusze państwowe na konserwację drzew pomnikowych. Wynika stąd potrzeba dokonywania systematycznej inwentaryzacji. Zgodnie z Ustawą o ochronie przyrody pomnikami przyrody są: "Pojedyncze twory przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupienia o szczególnej wartości naukowej, kulturowej, historyczno-pomnikowej i krajobrazowej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniające je wśród innych tworów, w szczególności sędziwe i okazalnych rozmiarów drzewa i krzewy gatunków rodzinnych lub obcych, źródła, wodospady, wywierzyska, skałki, jary, głązy narzutowe, jaskinie." Z definicji tej absolutnie nie wynika, że drzewa pomnikowe muszą mieć konkretne rozmiary od - do. Mogą to być drzewa odznaczające się innymi, szczególnymi wartościami np. drzewo rosnące z innym drzewem, drzewo upamiętniające jakiś fakt historyczny itp. Każdy może do Urzędu Gminy zgłosić drzewo do uznania je za pomnik przyrody. Drzewa pomnikowe w Jaworzu rosną na terenie gminy w różnych miejscach, zarówno w górach jak i w pobliżu zabudowań. Mogłyby być celem bardzo interesującej milej wycieczki w okresie letnim, zorganizowanej np. wspólnie przez Urząd Gminy, Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej.

Piotr Gawłowski



Jeden z naszych najokazalszych rosnący na terenie amfiteatru dąb wymaga pilnie konserwacji. (Fot. J. Roik)

Przysmaki Wielkanocne

* Dobre rady i ciekawostki - cz. VI *

W swojej książce "Potrawy regionalne Wisły i Śląska Cieszyńskiego" w rozdziale "Potrawy Wielkanocne" Maria Maciejczek-Madej napisała: "Okres Wielkanocny jest bogaty zarówno w obyczaje, jak i przepisy kulinarne. Praca kuchenna, jak zawsze czasochłonna, skupiała się głównie na przyrządzaniu wypieków. Prawie na wszystkich stołach królował lukrowany baranek lub zajączek. Wypiekano struclę z jabłkami, makiem, orzechami, "kotaczyki", "kotacze". Babka wielkanocna ze sporą ilością jajek i masła wchodziła w skład śniadania. Od dawien dawna znany był w okolicach nizinnych Śląska Cieszyńskiego "murzin"...

Stąd też i nasze propozycje świąteczne.

BARANEK WIELKANOCNY

Składniki: 10 dkg masła lub margaryny, 2 jaja, 10 dkg mąki krupczatki, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, około 6 łyżek mleka, szczypta soli, 2 łyżki cukru-pudru, 1 łyżka wody lub soku cytrynowego oraz wiórki kokosowe.

Sposób wykonania: Tłuszcz utrzeć do białości, dodać 2 żółtka i odrobinę soli. Gdy masa będzie puszysta, dodać 2 ubite białka i mąkę zmieszaną z proszkiem do pieczenia. Wszystko dokładnie wymieszać, a gdy ciasto będzie za gęste, dolać trochę mleka. Nałożyć do formy dobrze wysmarowanej tłuszczem. Piec około 45 min w średnio nagrzanym piecu. Po przestudzeniu ciasto wyjąć z formy. Utrzeć puder z wodą na lukier i oblać baranka. Obsypać z góry suto wiórkami kokosowymi.

Do ciasta na zajączka należy dodać łyżkę kakao lub samego zajęcia oblać polewą czekoladową. Polewę zrobić z 10 dkg margaryny, 3 łyżek kakao, 1 szklanki cukru, łyżeczki mąki ziemniaczanej i 6 łyżek mleka. Wszystkie składniki dobrze wymieszać, a potem mieszając stale podgrzewać na małym ogniu, aż masa zgęstnieje. Wtedy zdjąć z ognia i dalej mieszać, aż nieco przestygnie. Taką masą - najlepiej pędzlem - smarować zajęcia równo ze wszystkich stron. Baranek dostaje chorągiewkę, a zajączkowi zawiązuje się czerwoną wstążeczkę.

WIELKANOCNY "MURZIN"

Składniki: 60 dkg mąki, 5 dkg drożdży, 2 jaja, 1/2 litra mleka, 3 łyżki oleju, 1 łyżka cukru, 1 jajo do posmarowania, odrobina soli, 30 dkg szynki wędzonej, 30 dkg boczku wędzonego lub tłustej kiełbasy, 10 dkg smalcu.

Przyrządzenie: Do przesianej mąki wlać roztwór z drożdży, dodać pozostałe składniki i wyrobić ciasto drożdżowe. Pozostać do wyrośnięcia. Następnie przenieść ciasto na stolnicę uprzednio posypaną mąką i rozwałkować na grubość ok. 2 cm. Na rozwałkowane ciasto nałożyć pokrojone na drobno wędliny, zwinąć i uformować w kształcie prosiaka lub chleba, posmarować po wierzchu jajem, posypać kminkiem. Piec wolno około godziny.

Przysmaki te popijano dawnymi czasy domowej roboty kawą z mlekiem. Życzymy smacznego i prosimy pamiętać również o pisankach.

Basia i Ania Szpok



USŁUGI W ZAKRESIE:

- * podatkowa księga przychodów i rozchodów
- * księgi handlowe
- * rozliczenia podatkowe

BIURO RACHUNKOWE:

mgr Leszek Klajmon
Jaworze, tel. 172-508
ul. Za Goruszką 7

ADRES DOMOWY:

Biery
ul. Sportowa 35,
tel. 153 375



Melisa lekarska

Wróćmy do ziół

Choroby wątroby i dróg żółciowych



Mięta pieprzowa

Wątroba jest największym gruczołem w organizmie człowieka, bo też spełnia wielkie i trudne zadanie. Waży około 1,5 kg. Jest to nad podziw precyzyjny mechanizm o potężnej mocy wytwórczej i przetwórczej - to samoczynne laboratorium chemiczne, nie mające odpowiednika w żadnym kombinacie czy laboratorium wykonanym ręką ludzką. Wątroba zabezpiecza prawidłowe czynności prawie wszystkich procesów życiowych naszego organizmu. Dlatego jest włączona między dwa układy - trawienno i krążenia. Sprawne działanie tego narządu jest uzależnione od sprawności obu wymienionych układów. Każde najmniejsze zakłócenie w pracy wątroby od razu ujemnie odbija się na pracy narządów krążenia i trawienia. Wątroba, dzięki żółci i innym sokom przez nią wytwarzanym, spełnia ogromną rolę w procesie trawienia, zwłaszcza tłuszczów. Najważniejszą jej czynnością jest oczyszczanie przetrawionej treści z wszelkich trucizn, które wchłania w siebie, wskutek czego sama ulega zatruciu. Trzeba jej w tym wypadku pomóc. Najskuteczniejszą pomocą na schorzenia wątrobowe są mieszanki ziołowe.

OSTRE ZAPALENIE WĄTROBY

1. Ziele rdestu ptasiego
2. Ziele krwawnika
3. Ziele dziurawca
4. Liść mięty
5. Liść bobrka trójlistnego
6. Liść jeżyny faldowanej
7. Kora kruszyny
8. Korzeń mniszka lekarskiego
9. Koszyzek rumianku
10. Kłącze perzu
11. Owoc róży

Pić 3 razy dziennie po szklance, 20 min przed posiłkiem.

MARSKOŚĆ WĄTROBY

1. Kwiatostan kocanki piaskowej
2. Liść pokrzywy
3. Kłącze perzu
4. Korzeń mniszka lekarsk.
5. Ziele drapacza lekarsk.
6. Korzeń omanu
7. Liść borówki czernicy
8. Liść melisy
9. Korzeń cykorii podróżn.
10. Liść brzozy
11. Kora kruszyny

Pić jak powyżej. Gdyby okazało się, że 3 szklanki na dzień to za dużo, ograniczyć do 2 szklanek lub 3 razy dziennie po pół szklanki. Przy ostrych bólach ulgę przynosi lekkie ogrzewanie wątroby np. poduszką elektryczną.

KAMICA ŻÓLCIOWA

1. Kwiatostan kocanki piask.
2. Ziele rdestu ptasiego
3. Liść bobrka trójlistnego
4. Liść mięty
5. Ziele dziurawca
6. Ziele krwawnika
7. Ziele glistnika
8. Korzeń mniszka lekar.
9. Kora kruszyny
10. Kłącze perzu
11. Ziele drapacza lekarskiego

Pić 3 razy dziennie po szklance, 20 min przed posiłkiem. Codziennie przed spaniem pić łyżkę surowej oliwy z oliwek, zaraz po tym zmieszać z oliwą sok z całej cytryny i wypić. Praktykować tak przez 9 dni. W ten sposób przyspiesza się rozkruszenie kamieni woreczka żółciowego. Przez cały czas leczenia unikać tłuszczów zwierzęcych i pokarmów wzdymających.

Z herbarium o. Andrzeja Klimuszki wybrał MZ

Redaguje Kolegium w składzie: Jadwiga Roik, Franciszek Karol Szpok, Tadeusz Zender, Marian Zygmunt
Adres redakcji: Urząd Gminy w Jaworzu, ul. Źródłowa 82,
43-384 Jaworze Dolne, tel. 172-195; lub 172-813
fax.: 172-871; telex: 35-405

Skład i druk: Times Bielsko-Biała, ul. Krakusa 17, tel. 184-548
Poprzednie numery "Echa Jaworza" można zakupić w Redakcji, Redakcja nie zwraca nadsyłanych tekstów oraz zastrzega sobie prawo skracania i opracowania redakcyjnego.